



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 22 727 0595;

parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA

1 KWIETNIA

316/18



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Dz 10, 34a.37-43 * Ps 118 * Czytanie II: Kol 3,1-4

Ewangelia: J 20, 1-19



Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”. Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra, i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych.

Oto słowo Pańskie

WSZEDŁ DO WNĘTRZA

Andre Frossard tak opisuje swoje nawrócenie: „Wszedłem o godzinie siedemnastej dziesięć (było to 8 lipca 1937 r.) do kaplicy w Dzielnicy Łacińskiej, szukając tam mojego przyjaciela, a wyszedłem z niej o godzinie

siedemnastej piętnaście w towarzystwie przyjaciela, która nie jest z tego świata. Wszedłem tam jako sceptyk i skrajnie lewicowy ateusz, a nawet więcej – jako człowiek obojętny, zajęty innymi problemami niż sprawa Boga, którego

istnieniu nie starałem się nawet przeczyć, tak dalece wydawał mi się owocem rachunku strat i zysków ludzkiego niepokoju i niewiedzy – a wyszedłem parę minut później, czując się katolikiem apostołskim i rzymskim, którego nosła, unosiła, porywała, toczyła fala nieopisanej radości.

(A. Comastri, *Gdzie jest twój Bóg?*, Warszawa 2007, 30)

Zauważmy, że nawrócenie Frossarda nie nastąpiło na ulicy lecz wewnątrz kaplicy. To pierwsza wskazówka dla tych, którzy mówią, że skoro Bóg jest wszędzie to po co chodzić do kościoła. Przestrzeń sakralna jest szczególnie miejscem łaski. Nie lekceważmy „chodzenia do kościoła”, bo tu właśnie najpełniej realizuje się przykazanie Boże: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. Dalej Frossard po opisie kaplicy, w której się znalazł, klimatu, który go ogarnął i adoracji, w której został zanurzony pisze: „I wtedy właśnie następuje nagle i kolejno szereg przedziwnych zjawisk, których nieubłagana gwałtowność zniweczy w jednej chwili absurdalną istotę, jaką jestem, i wyprowadzi na światło dzienne olśnione dziecko, jakim nigdy nie byłem. Najpierw narzucają mi się te słowa: *Życie duchowe*”. A potem opisuje niebo, które go ogranie, przenika i porywa. I na koniec mówi: „Wtargnięcie Boga, gwałtowne, totalne, przynosi radość, która nie jest niczym innym, jak szczęściem uratowanego, szczęściem topielca wyciągniętego w ostatniej chwili z wody”. Trzeba było wejść do wnętrza kaplicy, a potem do wnętrza swego serca, by doświadczyć życia duchowego i gwałtownego wtargnięcia Boga. Pan Jezus powiedział, że gwałtownicy zdobywają Królestwo Boże. Ale najpierw to Bóg jest gwałtowny w swej miłości do człowieka. Miarą tej gwałtownej, żarliwej i nieskończonej miłości Boga jest zbawcza męka śmierć i zmartwychwstanie naszego

Pana Jezusa Chrystusa. Ewangelia dzisiejsza mówi nam, że apostołowie Piotr i Jan weszli do wnętrza grobu w pierwszy dzień tygodnia. Dla prawowiernego Żyda wejście do grobu było złamaniem prawa i skutkowało nieczystością. Ale to, co się stało przekracza wszelkie wyobrażenia. Syn Człowieczy jest Panem szabatu a nieczystym jest to, co wychodzi z wnętrza człowieka. Wchodzą do wnętrza grobu, zanurzają się niejako w śmierci Chrystusa, by doświadczyć mocy zmartwychwstania i uwierzyć, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Nawrócenie, to wejście w głąb tajemnicy, to wejście do wnętrza życia Trójcy Przenajświętszej. Dobry Łotr odkrył tajemnicę życia tuż przed śmiercią. To Jezus jest życiem. Nie tym ziemskim, które przemija lecz życiem wiecznym, które nie zna kresu. Być może św. Ignacy pisząc swoją przejmującą modlitwę myślał o świętym Łotrze:

Duszo Chrystusowa, uświęć mnie.

Ciało Chrystusowe, zbaw mnie,

Krwi Chrystusowa, napój mnie.

Wodo z boku Chrystusowego, obmyj mnie.

Męko Chrystusowa, pokrzep mnie.

O dobry Jezu, wysłuchaj mnie.

W ranach swoich ukryj mnie.

Nie dopuść mi oddalić się od Ciebie.

Od złego ducha broń mnie.

W godzinę śmierci wezwij mnie.

I każ mi przyjść do siebie,

Abym z świętymi Twymi chwalił Cię,

Na wieki wieków.

Możemy powiedzieć, że dobry Łotr ukrył się w ranach Chrystusa, wszedł w samo wnętrze tajemnicy miłosierdzia i otrzymał obietnicę życia, które nie zna kresu: „Dziś ze Mną będziesz w raju”. Apostołowie uwierzyli w zmartwychwstanie, to znaczy w życie bez kresu, gdy weszli w śmierć Jezusa.

„Nasza ojczyzna jest w niebie” – te słowa z Listu św. Pawła do Filipian

widnieją w tym roku na grobie zmartwychwstałego Pana. Napis umieszczony na tle nieba górującego nad Giewontem z krzyżem uświadamia nam, że do niebieskiej Ojczyzny zbawionych idziemy trudną drogą naszych doczesnych

dziejów, drogą historii naszej Ojczyzny ziemskiej, która jest historią każdego z nas. Drogowskazem dla tylu pokoleń i dzisiaj dla nas jest krzyż zbawienia – droga do pełni życia w domu Ojca.

x. Proboszcz

ZBUDŹ SIĘ, O ŚPIĄCY

Spójrzcie: Wielka cisza spowiła ziemię; wielka na niej cisza i pustka. Cisza wielka, bo nasz Król spoczął w śmierci. Ziemia się przelękła i zamilkła, bo w ludzkim ciele zasnął Bóg snem śmierci, a wzbudził tych, którzy w nim zasnęli. Bóg, przyoblekłszy ciało, poniósł śmierć i poruszył moce Otchłani.

On, Bóg, a przecież także i z rodu Adama, udał się tam na poszukiwanie naszego praojca, zagubionego jak zbłąkana owca, pragnął bowiem nawiedzić pozostających w cieniu śmierci i wyzwolić Adama i towarzyszącą mu Ewę.

Przyszedł więc do nich Pan, trzymając w ręku zwycięski oręż krzyża. Ujrawszy Go Adam, pełen zdumienia, uderzył się w piersi i zawołał do tych, którzy tam byli: "Pan mój z nami wszystkimi!" I odrzekł Chrystus Adamowi: "I z duchem twoim!" A pochwyciwszy go za rękę, podniósł go mówiąc: "Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus".

Oto Ja, twój Bóg, który dla ciebie stałem się jako jeden z twoich synów. Oto teraz mówię tobie i wszystkim, którzy mają być twoimi, i moją władzą rozkazuję wszystkim spętanym: Wyjdźcie! A tym, którzy są w ciemnościach, powiadam: Niech zajaśnieje wam światło; tym zaś, którzy zasnęli, rozkazuję: Powstańcie! (Godz. Czyt. Wielka Sobota)

Z OGŁOSZEŃ

- ❖ Bardzo serdecznie i gorąco dziękuję wszystkim, którzy ofiarą pracy i wsparciem materialnym pomogli w przygotowaniu naszego kościoła na Święta Wielkanocne. Dziękuję księżom Rafałowi i Ireneuszowi. Dziękuję pani zakrystiance Milenie za pomoc w przygotowaniu grobu, pani Marcie i Celinie. Bóg zapłać panu Piotrowi za posługę organisty i orkiestrze parafialnej za ubogacenie liturgii wielkanocnej. Dziękuję strażakom za służbę przy Grobie Pana Jezusa. Dziękuję służbie liturgicznej starszej i młodszej za odpowiedzialne posługiwanie w tych wielkich wydarzeniach liturgii Triduum Paschalnego. Naszemu klerykowi Stefanowi. Bóg zapłać!
- ❖ Jutro drugi dzień świąt - układ Mszy św. według porządku niedzielnego.
- ❖ Przez osiem dni przeżywamy w liturgii oktawę wielkanocną. Do Niedzieli Bożego Miłosierdzia mówimy „dziś Chrystus Zmartwychwstał”. Radujemy się ze zwycięstwa naszego Pana, w którym mamy swój udział dzięki łasce wiary. Zapraszam do udziału w Mszach tego tygodnia zmartwychwstania, które będą sprawowane o godz. 17⁰⁰. Każdego dnia oktawy będzie odmawiana Nowenna do Bożego Miłosierdzia po Mszy wieczornej.

WIELKANOC 2018



*Maryjo, ty powiedz,
coś w drodze widziała?
Jam Zmartwychwstałego
blask chwały ujrzała.
Żywego już Pana widziałam, grób pusty,
I świadków anielskich, i odzież, i chusty.
Zmartwychwstał już Chrystus,
Pan mój i nadzieja,
A miejscem spotkania będzie Galileja.
Wiemy, żeś zmartwychwstał,
że ten cud prawdziwy,
O Królu, Zwycięzco,
bądź nam miłościwy.*

A tu znowu przyszła wiosna
Lody tają, zło kruszeje
Ludzie biegną w stronę grobu
Emmanuel dał nadzieję.
Lament ustał, słyhać śpiewy
Uwierz tylko w moc miłości
Jezus daje pełnię życia
Abyś świadczył o wieczności

*Radosnych, pełnych nadziei i pokoju
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
życzy*

Ks. Tadeusz Polak